Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 55 Kraków, piątek 7 marca 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:	Prenumerata	Ceny ogłoszeń	Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru **250.000 M.**	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	**ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 7-go marca wynosi 1,800.000 Mkp.

Barbaryzacja

Kraków, 6 marca.

Nagłe podwyższenie opłat paszportowych do niesłychanej wysokości blisko miljarda marek jest zjawiskiem, któremu przyjrzeć się bacznie wypada nie tylko ze względów celowości fiskalnej.

Bo właśnie z tego punktu widzenia zjawisko to przedstawia się najmniej ciekawie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że to rozporządzenie wczorajsze jest wyrazem najbardziej prymitywnych wyobrażeń z zakresu gospodarki i finansów państwowych, dla którego porównanie znaleźć można tylko w zamierzchłych, dzisiaj już nieledwie legendarnych czasach.

Tylko w głowach organicznie niezdolnych do operowania pojęciami z zakresu nowoczesnego gospodarstwa cywilizowanych narodów mogą lęgnąć się tego rodzaju nakazy i rozporządzenia. Zamiast wszelkich wywodów w tej materji, dla każdego przeciętnie inteligentnego człowieka chyba już dostatecznie nudnych, wystarczy wskazać na fakt, że żadne z państw sanujących swoją walutę nie uciekło się do tego prostego pomysłu, aby pewnego dnia zamknąć po prostu swoich obywateli niby kury w kojcu. Bo co państwu z tego właściwie przyjdzie, jeżeli ludzie nie jadąc, nie biorąc paszportów, nie będą uiszczali żadnych wogóle opłat — ani nierozumnie ogromnych, ani roztropnie umiarkowanych!

Powie taki fiskalista średniowieczny, że nie jadąc, nie będą także wywozili pieniędzy. Ale za to będą je wysyłali. Czemże to przepełnione są różne sklepy w naszych miastach, jak nie towarem zagranicznym, za który potrzeba przecie wysyłać za granicę pieniądze.

Nie ulega wątpliwości, że takie podwyższenie opłat paszportowych nie da się bronić z punktu widzenia żadnej nowoczesnej doktryny gospodarczo-finansowej. Jest ono tylko nowym, tym razem szczególniej jaskrawym przykładem tej fantastycznej wprost samowoli, z jaką w naszej republice demokratycznej odgranicza się i narusza elementarne prawa obywateli.

Swobodna zmiana miejsca pobytu, wyjeżdżanie i przyjeżdżanie, dokąd się chce i kiedy się chce, to jedno z tych najbardziej elementarnych praw każdego Europejczyka. Tylko w czasie wojny i szczególniej zaostrzonych stanów oblężenia państwo nowożytne decydowało się dotychczas na ograniczenie tego prawa i to środkami policyjnymi a nie fiskalnymi.

Podwyższenie opłaty paszportowej do sumy, którą przeciętny człowiek inteligentny może pokryć kosztem całomiesięcznego przyzwoitego utrzymania gdziekolwiek za granicą, nie jest niczem innem jak praktycznem zamknięciem granic państwa, jak pozbawieniem jego obywateli wogóle prawa wyjazdu. Tylko bowiem albo wielcy bogacze albo też spekulanci, którzy nowy ten koszt z łatwością potrafią „wkalkulować“ w swoje przedsiębiorstwo, będą mogli płacić takie sumy za paszporty. Wszyscy inni czy chcieliby wyjeżdżać czy nie, doznają tego dla cywilizowanego człowieka niewysłowienie przykrego uczucia, że oto jakaś siła nieodpowiedzialna pozbawiła go nagle jednego z jego najbardziej osobistych praw i on nie ma żadnego środka, aby tego prawa swojego bronić.

Przymus paszportowy, którego wykonanie, najeżone jest najrozmaitszemi trudnościami, zawsze istniejąca możliwość rewizyj, przesłuchiwań, protokołów z zakresu spraw najbardziej osobistych, wreszcie ten ostatni wybryk fiskalizmu — to łańcuch faktów, który najwyższe dobro obywatela, jakiem jest poczucie siły i niewzruszoności jego praw osobistych, czyni czystą iluzją. W tych warunkach wolność obywatela staje się pustem słowem. Czemże bowiem innem jest wolność jak nie tem uczuciem pewności, które posiada obywatel, że bez jego winy nikt nie odbierze mu żadnego przysługującego mu prawa.

Nie ulega wątpliwości, że kierunek, w którym nasze stosunki prawne zaczynają się co raz wyraźniej rozwijać, jest złowieszczy. Prowadzi on bowiem najkrótszą drogą do zbarbaryzowania pojęć rządzących państwem i społeczeństwem. Co to zaś znaczy w praktyce, przekonają się kiedyś wszyscy, oby w niezbyt bliskiej przyszłości. **Idem.**

Djarjusz z dnia 6-go marca

— Projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie połączony został w jedną całość z ustawą o sfinansowaniu parcelacji i osadnictwa i zostanie przedłożony przez ministerstwo reform rolnych w najbliższym czasie sejmowi.

— Dnia 3 bm. został w Angorze zawarty niemiecko-turecki traktat przyjaźni.

— Wczoraj wyjechała do Paryża delegacja min. Skarbu, celem odbioru reszty banknotów złotowych, potrzebnych do uruchomienia Banku Polskiego.

— Z dniem 15 bm. ma wejść w życie nowa podwyżka opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Porto za list zwykły w kraju wynosić będzie 250.000, za kartkę korespondencyjną 150.000 marek.

— Lord Robert Cecil w przemówieniu, wygłoszonem w Brighton zapowiedział, że rząd angielski nie zamierza w przyszłości kierować się decyzjami konferencji ambasadorów. Zamiar rządu angielskiego oznacza zatem ostateczne odebranie konferencji ambasadorów roli, jaką odgrywała w sprawach międzynarodowych.

— Według informacji pism londyńskich Mussolini zaproponował francuskiemu posłowi w Rzymie przystąpienie Francji do ententy włosko-hiszpańskiej i zobowiązał się w zamian za to do poparcia francuskiego punktu widzenia w sprawie reparacji. Francja odrzuciła tę propozycję, mogącą spowodować otwarte zerwanie stosunków z Anglją.

— Amerykański senator Bial zgłosił projekt udzielenia przez amerykańskie ministerstwo skarbu kredytu dla Austrji i Niemiec w wysokości 150 miljonów dolarów na zakupno towarów w Stanach Zjednoczonych.

— Na propozycję Cziczerina rząd rumuński zgodził się na odroczenie konferencji rumuńsko-rosyjskiej do 24 bm.

— W sprawie Kłajpedy rozpoczną się w Genewie nieoficjalne rokowania. Delegacja litewska wręczyła komisji kłajpedskiej Ligi narodów odpowiedź na statut Kłajpedy, z której wynika, że rząd litewski we wszystkich główniejszych punktach, a zwłaszcza w punkcie dotyczącym Rady portu, utrzymuje swoje poprzednie negatywne stanowisko.

— Na Litwie prowadzoną jest silna kampanja przeciw kościołowi katolickiemu o wybitnie nacjonalistycznym charakterze. Na tle tej kampanji wydarzyły się ostatnimi czasy na Litwie następujące oburzające fakty: pogrom Polaków w kościele pokarmelickim i kościele św. Trójcy i rozwiązanie klasztoru S. S. Dominikanek w Kownie i wysłanie 200 zakonnic, które uważały się za Polki na prowincję. Prasa litewska prowadzi równocześnie silną kampanję przeciwko Rzymowi.

TELEGRAMY
z 6 marca 1924

Gener. komisarz finansowy dla Niemiec

Berlin. Prasa niemiecka donosi z Amsterdamu, że na stanowisko **generaln. komisarza finansowego dla Rzeszy Niemieckiej** ma być powołany Prezydent banku Holenderskiego **Vissering.**

Przedstawiciel Sowietów u prezydenta Massaryka

Moskwa. (AW). Prasa sowiecka podaje, iż prezydent republiki czechosłowackiej **Massaryk** przyjął na specjalnej audjencji szefa handlowej misji sowieckiej **Jurenjewa.** — Jest to pierwszy wypadek przyjęcia przedstawiciela rządu Sowieckiego, przez prezydenta Czechosłowacji.

Socjaliści a przesilenie rządowe w Bułgarji

Bruksela. W związku z przesileniem rządowem w Belgji, wysuwają się nowe ewentualności. Bierze się pod uwagę możliwość wstąpienia do koalicji rządowej **socjalistów**, i dyskutuje się warunki pod jakimi socjaliści zdecydowaliby się na wstąpienie do gabinetu.

Postulaty socjalistów są następujące: 1) **zniesienie okupacji wojskowej w terytorjach niemieckich.** 2) Walka z drożyzną. 3) **Przyjacielskie rozwiązanie problemu reparacji.**

Owacja dla Hendersona

Londyn. Podsekretarz stanu min. spraw wewnętrznych **Henderson** po wyborze w Burkley przybył po raz pierwszy do Izby gmin, gdzie przyjęto go żywą owacją.

O flotę powietrzną

Londyn. Wczoraj referował w Izbie lordów lord **Londonderry** sprawę zbrojeń powietrznych Anglji. **Londonderry** przedłożył następujący wniosek: „Izba życzy sobie dalszego zmniejszenia zbrojeń, jednakże w granicach zapewnienia bezpieczeństwa i integralności imperjum Brytyjskiego i zatwierdza przyjętą przez ostatni rząd zasadę, że Wielka Brytanja **powinna w celach obronnych, utrzymywać flotę powietrzną na takim poziomie,** któryby zapewnił **obronę wybrzeży Anglji przed atakiem** najpotężniejszego nawet przeciwnika".

Wniosek lorda Londonderry został przez Izbę lordów przyjęty.

Echa wymiany listów między Poincarem a Macdonaldem

Londyn, (AW). Dzienniki donoszą, iż rząd Stanów Zjednoczonych uważa wymianę między **Poincarem** a **Macdonaldem** za objaw nad wyraz dodatni. Wymiana tych listów jest początkiem nowej europejskiej kooperacji, której od dawna już oczekiwał rząd amerykański.

Wolny obrót dewizowy kwestją najbliższych dni

Kraków, 6 marca.

Przed kilku jeszcze dniami „Kurjer Wieczorny" — pierwszy z prasy krakowskiej — zapowiedział zwolnienie z początkiem marca obrotu dewizowego. Obecnie jesteśmy w możności zakomunikowania, na podstawie źródłowych informacji, że zwolnienie obrotu dewizowego wewnątrz kraju jest w rzeczywistości już faktem dokonanym i że odnośne rozporządzenie ukaże się już w najbliższych dniach. Rozporządzenie przewiduje w zasadzie zupełną wolność obrotów walutowych i dewizowych wewnątrz kraju i dopuszcza bez ograniczeń nabywanie walut i dewiz na potrzeby wewnętrznego obrotu. Dopuszczone będzie również bez ograniczeń przekazywanie walut zagranicę. Utrzymane zostaną natomiast w mocy przepisy, dotyczące nadzoru nad wywozem gotówki i złotem i metalów szlachetnych, objętych reglementacją.

Rozporządzenie to, mające się ukazać w najbliższych dniach i wydany onegdaj zakaz przeprowadzania rewizyj za obcemi walutami, są ostatecznymi krokami do powrotu na drogę normalnego obrotu dewizami, który — naszem zdaniem — jest jedynie racjonalny i szczególnie z uwagi na stabilizację marki wskazany. Jak już uprzednio podkreśliliśmy rekordowy zapas walut w PKKP. przekraczający obecnie sumę 21 miljonów dolarów, jest najlepszą rękojmią, że miarodajnej instytucji będzie możliwem wywierać decydujący wpływ na normowanie się kursów walut i dewiz i wykluczyć wszelkie niespodzianki w tym kierunku do czasu stworzenia Banku emisyjnego i wprowadzenia w obieg zdrowego i pełnowartościowego pieniądza.

KRONIKA

Kraków, 6 marca

Sensacyjny pojedynek

Wieść o pojedynku między znanym paryskim chirurgiem, profesorem uniwersytetu Cuneo i jego kolegą, prof. Broca, stanowi ostatnią senzację dnia. Początkowo nie chciano dawać wiary pogłosce, uwłaczającej powadze tak wybitnych przedstawicieli nauki. Trudno też było znaleść powód pojedynku, gdyż najczęstszy w tych wypadkach: miłosny, nie mógł wchodzić w grę, jako że obaj profesorzy przekroczyli już pięćdziesiątkę. Do ostatniej chwili sądzono, że sprawa da się załagodzić, lecz okazało się, że uczoność nie chroni przed... zacietrzewieniem. Prof. Cuneo odrzucił wszelkie próby pojednania, wobec czego Lasek Buloński był świadkiem jeszcze jednej sceny pojedynkowej, która się zakończyła zranieniem prof. Broca w ramię. Mimo otaczania tej sprawy tajemnicą, obiegła ona w lot cały Paryż, przykrem echem odbijając się w kołach naukowych. A powodem pojedynku było własnowolne przeprowadzenie przez prof. Broca pewnych reform na jego klinice, przeciw czemu zaprotestowali ostro koledzy na zebraniu chirurgów. Zaatakowany chłodno przyjął wymówki i dopiero wobec prof. Cuneo, jedynego, który w atakach nie brał udziału, nie umiał zapanować nad rozdrażnieniem. Gdy Cuneo odchodząc podał mu rękę, Broca ostentacyjnie pokazał mu plecy. Okupił to krwawą rozprawą i perspektywą kilkudniowych przymusowych wakacyj.

PROCES O KOMUNIZM W ŁODZI. Przed sądem okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko kilku kandydatom do rady miejskiej z listy Nr. 5 (Związku Proletarjatu Miast i Wsi). Oskarżono ich o przynależność do komunistycznej partji robotniczej i działalność antipaństwową. Dziś o godz. 2 po poł. ogłoszono wyrok, na którego mocy skazano Franciszka Łęczyckiego na 3 lata twierdzy z zaliczeniem 10 miesięcy aresztu prewencyjnego, Marję Eigerównę na 2 lata twierdzy z zaliczeniem 9 mies. aresztu prewencyjnego, Wolfa Moszka Honowskiego na 2 lata ciężkiego więzienia, Józefa Sobolewskiego i Antoniego Fejdela po jednym roku ciężkiego więzienia. Wobec skazania Łęczyckiego i Eigerówny na karę twierdzy, obrońca oskarżonych adwokat Smiarowski wniósł o zmianę środka zapobiegawczego i wypuszczenie oskarżonych za kaucją. Sąd nie przychylił się do tego wniosku, zachował jako środek prewencyjny bezwzględny areszt.

SPRAWA BESSARABOWEJ. Tajemniczą sprawą Bessarabowej zainteresowała się w wysokim stopniu prasa zagraniczna, która przynosi nawet szczegóły, nieznane prasie polskiej. I tak donosi „Prager Presse", że podczas sekcji ekshumowanych zwłok Bessarabowej skonstatowano, że całe ciało pokryte było sińcami i krwawemi plamami, spowodowanemi niewątpliwie uderzeniami. Ukraiński klub parlamentarny i poseł Królikowski zgłosili w Sejmie nagły wniosek, domagający się wysłania do Lwowa specjalnej komisji dla zbadania przyczyn tajemniczego zgonu Bessarabowej.

Rodzina zmarłej wniosła doniesienie karne przeciwko nieznanym sprawcom o zbrodnię mordenstwa, względnie o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. „Prager Presse" przynosi przy tej sposobności interesujący szczegół, dotyczący tajemniczego zgonu Bessarabowej. Okazało się mianowicie, że Bessarabową znaleziono martwą w celi w 4 dni po aresztowaniu, które, jak wiadomo, nastąpiło z początkiem lutego. Policja poleciła pochowanie zmarłej we wspólnym grobie i dopiero 15 lutego wydała opublikowany w pismach lwowskich urzędowy komunikat, mówiący, że „Julja Bessarabowa, aresztowana z powodu włóczęgostwa (!) odebrała sobie życie w aresztach policyjnych".

„CHOPIN" KONCERT-ODCZYT dra Melanji Grafczyńskiej i prof. Zygmunta Przeorskiego odbędzie się w piątek 7 marca w Starym Teatrze. Program obejmie: preludja, 6 mazurków, Scherzo, sonatę h-mol, balladę f-mol i polonez as-dur. Bilety do nabycia u braci Lipskich ul. Sławkowska 8. Początek o godz. 7.

KAZIMIERA RYCHTERÓWNA, znana recytatorka, wygłosi w niedzielę, 9 bm. wieczór w St. Teatrze poemat A. Tennysana „Enoch Arden" z ilustracją muzyczną w wykonaniu pianistki Illasiewicz-Stojałowskiej.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Znakomita artystka francuska Yvette Guilbert odbywa obecnie pierwszą po wojnie tournee po Polsce, której pierwszym etapem będzie wieczór w Krakowie dzisiaj o godz. 8. Program pod nazwą „Le chanson francaise moyen age a nous

WILIAM GOETZ.

STRACH

Pięciu młodych studentów uniwersytetu berneńskiego zebrało się w podrzędnej restauracyjce trzeciego rzędu na herbatkę.

Między nimi był również dwudziestoletni **Henryk Pfeif, który** w tym roku zyskał dopiero maturę **i wyjechał** za granicę studjować medycynę.

Młodziutki Henryk czynił wrażenie przestraszonego dziecka, wiecznie bowiem miał oczy pełne lęku, twarz wyrażała nerwowy przestrach bez najmniejszego powodu, zresztą cały układ jego ciała zdradzał symptomy tchórzostwa i słabości: chudy, wynędzniały, blady, głowa nieproporcjonalnie wielka, bystry wzrok i trzęsące się, kościste ręce.

Podobno miał słabe serce. Nieraz w nocy, budził się nagle ze snu, chwytał za serce i wsłuchiwał się w słabnące z każdą chwilą pulsowanie krwi, twarz nabierała wtedy dziwnego grymasu płaczącego pierota i oczy napełniały mu się łzami...

Henryk przeczuwał bliską śmierć. Wiedział — dziś, albo jutro... Czekał. I stąd może pochodził jego strach, ciągle jakieś nieuzasadnione zaniepokojenie, lęk bez powodu.

I z tych samych może przyczyn wypływał jego głęboki pesymizm do wszystkiego co obdarzone jest energją życia, co zdolne jest przetrwać krótki okres jego istnienia na świecie.

Henryk wstydził się własnych myśli. Bał się, że go szpiegują, że koledzy mogą dowiedzieć się o tem, że niedługo umrze i już go porzucą, już będą uważali go za trupa.

Starał się więc być wesołym, ale szło mu to z trudnością.

— Koledzy!... Trzeba oblać nowego kolegę! — krzyknął herkulesowej postaci Rudolf Krampf, student szóstego semestru.

— A jakże! Trzeba wypić! Bez tego ani rusz! Jak oblać to z fasonem!... — dodał drugi o szpakowatej twarzy i małych, świdrujących oczkach.

— Więc zaczynamy po kolei! — rzekł — solenizant — kelner! Pięć kieliszków!

Zaczęła się libacja. Po pierwszej kolejce, następiła druga, po drugiej — trzecia — pito na umór.

W głowie poczynało się kręcić. Śpiewano „Gaudeamus igitur" i „Maryśko, moja Maryśko!"

Henryk pił mało. Lekarz stanowczo zabronił używania alkoholu. Udawał więc, że pije. Wykręcał się. Wódkę wylewał pod stołem.

Zirytowało to kolegów.

— Heniek, psiakrew!... Brzydzisz się naszego towarzystwa? — syczał przez zęby wąsaty półdoktór, na razie jednak praktykant felczerski.

— Ależ skąd!... Koledzy... bardzo mi miło... Proszę... Pijcie, proszę bardzo... Jestem rad... tylko...

— Heniek, psiakrew!... Łżesz, łotrze! Wstydzisz się nas! Nie chcesz pić z nami — czekaj!... My cię przekonamy!...

— Ależ skąd?.. Ja tylko... nie mogę... doprawdy, nie mogę... wierzcie mi.

— Kłamiesz! — krzyknął rudy Feliks — kłamiesz! Pij — albo — —

— Kiedy, widzicie, lekarz mi zabronił... mam chore serce...

— Ha-ha-ha!.. — ryknął ktoś basem — toś się ubrał!.. Chore serce!.. Ha-ha-ha! Kłamiesz!..

Robiło się strasznie. Koledzy z nadmiaru alkoholu tracili przytomność. Rudy Feliks położył się na stoliku brzuchem do góry. Inni sprzeczali się między sobą.

— Trzeba go nauczyć! — ryczał Krampf.

— Niech wie z kim ma do czynienia.

— Weźmiemy go!

— Koledzy!.. — bronił się Pfeif — koledzy! Przestańcie zbytkować!.. To nie ma sensu...

jours", wykonany w kostjumach poszczególnych epok, obejmuje cały wieniec najsławniejszych kreacyj piosenkarskich tej jedynej w swoim rodzaju artystki. Nieliczne pozostałe bilety sprzedaje kasa teatru.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś premjera komedji Verneuilla „Jabłuszko" z występem pp. Noskowskiego, Horeckiej, Modzelewskiej M., Gorayskiej, Frenkla, Godlewskiego, Wesołowskiego, Cybulskiego i Wysockiego. „Jabłuszko" grane będzie do poniedziałku włącznie. W sobotę po poł. po cenach zniżonych „Chimery".

OPERETKA. Wobec powodzenia operetki „Katja tancerka" graną będzie ta operetka dziś we czwartek z pp. Czerniawską, Kozłowską, Zimajer, Wesołowskim, Sempolińskim, Karasińskim, Opolskim. Rawitą i Bojnarowskim w głównych rolach.

XVI. PORANEK SYMFONICZNY ze znakomitym dyrygentem Bronisławem Szulcem odbędzie się **w niedzielę 9 bm.** W programie między innemi: Sowiżdżał Ryszarda Straussa i słynna kompozycja Czajkowskiego **Rok 1812.**

ENOCH ARDEN, słynny poemat Tennysona wykonany zostanie na tle ilustracji muzycznej przez znakomitą recytatorkę Kazimierę Rychterównę w niedzielę 9 bm. w St. Teatrze.

NAJBLIŻSZY PORANEK SYMFONICZNY, na którym dyrygować będzie Bronisław Szulc, odbędzie się w niedzielę 9 bm.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.
Początek o godz. 7·30.
Czwartek popoł. o 4-tej: „Świerszcz za kominem" (XIX szkolne),
wiecz. o 8 mej: Mme Yvette Guilbert.
Piątek: „Podatek majątkowy".

TEATR „BAGATELA".
Początek o godz. 8.
Czwartek: „Jabłuszko" (premjera).
Piątek: „Jabłuszko".

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".
Początek o godz. 8.
Czwartek: „Katja tancerka".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?
Uciecha: Program podwójny: „Lawina" i „Cuda świata lodowego".
Wanda: „Narzeczona z Australji".
Sztuka: „Królowa duńska z domu ks. angielska" (H. Porten i H. Liedtke)
Reduta: „Rozkaz króla Pana i O'Donelly".
Nowości: „Umierające narody"
Warszawa: „Fatty miljonerem", „Jim Coogan jako szelmamalec" (podwójny program).
Zachęta: „Przygody człowieka o żelaznych mięśniach".
Promień: „Dziewczę z Piccadilly (Lis Mara).
Opieka: „Szakale morza".

Znaczenie maski

Stara nowela opowiada o kobiecie, która kochankowi swemu pokazywała się tylko w masce. Nigdy nie widział jej twarzy. Głęboki sens mieści się w tem opowiadaniu, gdyż potrzeba przydziewania maski, przejawiająca się świadomie i bezwiednie, stanowi jedną z cech natury ludzkiej.

Prastary jest ten popęd, ta przyjemność zetknięcia się z tajemnicą, jak o tem świadczą zmurszałe kamienne posągi i wyblakłe freski. Czy chodzi tu o urzeczywistnienie ideału mieszczącego się w obrębie naszych możliwości, czy o ujawnienie prawdziwej naszej istoty, skrywanej lub na szary koniec zepchniętej w życiu codziennem? Czy maska wyraża prawdę czy kłamstwo? Trudno rozstrzygnąć.

To pewna, że maska jest jedną z form ucieczki od powszedniości, od monotonji własnej istoty. Pomyśleć tylko, jak ciężko jest być na całe życie związanym ze swojem ja. Ów węzeł nierozerwalny, owa granica nieprzekraczalna są właściwem źródłem ludzkiego tragizmu. A w dodatku: ten ustawiczny kołobieg jednostajności. Na wyżynach czy na nizinach drabiny społecznej, jednostka ludzka ma jednak zbyt małe szanse urozmaicenia swego programu życiowego. Stąd powszechna i uzasadniona skarga: nudzę się. Trawiąca nuda, rodzicielka a zarazem córa „weltszmercu" żyjącego wiecznie, jakkolwiek pod rozmaitemi nazwami, nie pochodzi z zewnątrz, lecz z głębi człowieczej jaźni, pragnącej wyjść poza siebie...

Przytem ta niwelująca cywilizacja współczesna, wypieranie wszelkiej swobody przez obowiązujący szablon towarzyskiego konwenansu, dławienie wszelkiej inicjatywy w monotonnym kieracie pracy zawodowej. Nic dziwnego, że potrzeba przywdziania maski, wyzwolenia się bodaj na chwilę z beznadziejnej monotonji, przejawia się niekiedy w sposób wprost żywiołowy.

Każda podróż jest właściwie ucieczką przed sobą samym. Popęd do występów teatralnych jest także pragnieniem wcielenia się bodaj na chwilę w postać odmienną, zakosztowania życia krańcowo różnego od naszego. Tę możność daje nam maska. Pod jej osłoną wypowiada się to, co w życiu codziennem skazane jest na wieczne milczenie. Wystarczy posłuchać rozmów na maskaradzie, by poza flirtem i żartami pochwycić falowanie nieukojonej tęsknoty, pragnącej zerwać krępujące szranki. W zbliżeniu się dwojga ludzi zamaskowanych mieści się czar magiczny nieznanego, romantyzm, dający upust wyobraźni.

Istnieje też potrzeba maski w życiu codziennem — stwarza ją próżność lub ciężka konieczność. Każdy z nas ma coś do ukrywania, ucieka się więc do pozy, będącej kosmetyką duszy.

Malarze dawniejszych epok pojmowali tę potrzebę przywdziewania maski głęboko tragicznie. Dlatego karnawał przedstawiali jako taniec umarłych: zamaskowanym parom do tańca przygrywa śmierć.

Nagie medjum

Paryscy metapsycholodzy, w ich rzędzie znany badacz, Dr. Gelley, podjęli próbę zrehabilitowania okkultyzmu, którego laury mocno przywiędły wskutek zdemaskowania w ciągu ostatnich trzech miesięcy, aż trzech medjów - oszustów: warszawskiego Guzika, Węgra Laszlo i Wiedeńczyka Schneidra. Tedy od paru dni odbywają się w paryskim zakładzie metapsychologicznym eksperymenta z jednem z najwybitniejszych medjów, jakie się pojawiły od dziesięcioleci. Jest niem Włoch, Erto, który podczas eksperymentów jest całkiem nagi, a to w celu zapobieżenia oszustwom w rodzaju tego, na jakiem przychwycono ostatnio Laszla, znalazłszy w jego kieszeni materjały do wytwarzania teleplazmy.

Eksperymenta obecne odbywają się w małym pustym pokoju pod najściślejszą kontrolą kolegjum uczonych, oraz 6-ciu osób postronnych, nie należących do oficjalnego cechu metapsychologów. Wyniki dotychczasowych eksperymentów przewyższyły wszelkie oczekiwania. W stanie transu Erto wypromieniowuje z siebie smugę świetlną, czerwoną lub zieloną, dochodzącą niekiedy do czterech metrów długości. Pozatem występują zjawiska teleplastyczne, nader rzadko notowane w odnośnej literaturze, jak np. kule świetlne, unoszące się w powietrzu, a niepołączone z medjum żadnym promieniem widzialnym.

Po każdym eksperymencie prześwietlają medjum promieniami Roentgena, lecz mimo najsumienniejszych badań nie wykryto w jego ciele nic podejrzanego lub anormalnego.

Warszawa, (tel. własny). Były minister **Skirmunt** w towarzystwie posła polskiego w Bernie Szwajcarskim wyjechał do Genewy na sesję Ligi Narodów. W czasie pobytu p. **Skirmunta** w Warszawie zostało wyjaśnionem, że jest on ostatni raz delegatem Polski do Ligi Narodów. Obecnie mianowany zostanie stały delegat i w tym kierunku toczone są rozmowy z b. ministrem **Dmowskim,** który ma objąć to stanowisko.

— Pójdziemy z nim do prosektorjum. Tam go nauczymy taktu! ..

Henryk chciał uciec. Już stał przy drzwiach, gdy nagle Rudolf schwycił go za kołnierz.

Była pierwsza godzina w nocy.

W restauracji nikogo nie było prócz właściciela, który zasnął za szynkwasem i chrapał, aż słychać było na ulicy.

Henryk wybałuszył ze strachu oczy i drżał na całym ciele. Dał się wziąć na ręce i ani pisnął, gdy wyprowadzono go bez czapki na ulicę.

Gmach uniwersytecki był niedaleko. Drzwi od prosektorjum były otwarte.

Położyli go na ziemię.

W prosektorjum było zupełnie ciemno. Okna zasłonięte. Zapalono świecę. Trupi zapach nudził aż do omdlenia.

— Tak — rzekł Rudolf — teraz się z nim rozprawimy! Chore serce! Czy wiesz o tem, żeś obraził cały nasz naród?! Czy wiesz, że grozi ci za to śmierć?..

— Nie, przestańcie — prosił ich, jak dziecko.

Koledzy byli nieubłagani.

Rozpoczęła się egzekucja.

Położono skazańca na stole prosektoryjnym.

Przykryto prześcieradłem całe ciało i głowę. Szyję obwiązano mu sznurkiem.

Kat stanął nad nim z siekierą w ręku.

— Odrąbią mi głowę — myślał Henryk.

— Módl się! — krzyknął Rudolf.

— Koledzy!.. — i począł się rwać.

Przywiązali go do stołu. Ogarnęła ich wściekłość.

— Musisz umrzeć!

— Przestańcie!.. Ja wiem, że to kawał!.. Kiedy nie mogę nic pić! Mam chore serce!.. Koledzy!..

— Módl się!

— Koledzy!..

— Raz!.. dwa!..

Rudolf stanął mu nad głową i ręką trzymał go za plecy. Henryk począł niesamowicie targać się i wreszcie.

— ...Trzy!...

Lekkie drewno spadło mu na kark. Ucichł. Koledzy buchnęli śmiechem. Rudolf odrzucił kij, który imitował siekierę i szybkim ruchem odkrył prześcieradło.

Skazaniec nie poruszał się. Nogi zesztywniały mu jak kłody drzewa.

Zbliżano doń świecę. Twarz była sina i malował się na niej grymas płaczącego Pierota.

Struchleli.

Rudolf przyłożył ucho do jego serca.

Zbladł i szepnął cicho:

— Nie... bije...

Z KRAJU

ZNIŻENIE CEN PRĄDU ELEKTRYCZNEGO W ŁODZI. Elektrownia łódzka na podstawie badania kosztów wytwarzania energji elektrycznej postanowiła obniżyć taryfę w miesiącu lutym za prąd dla światła do 1,170.000 mkp. za 1 kilowat, oraz za prąd dla siły niskiego napięcia do 490.000 za 1 kilowat.

Jednocześnie dla odbiorców prądu wysokiego napięcia postanowiono udzielić 10 prc. opustu. co

zmniejszy taryfę dla siły wysokiego napięcia do 441 tysięcy mkp. za 1 kilowat.

Tymczasem w Krakowie nic nie słychać o zniżeniu ceny prądu.

NARADY DYREKCJI TARGÓW. Dyrektor Targów Poznańskich, Krzyżankiewicz wyjeżdża jutro do Rygi, gdzie odbędzie się zjazd przedstawicieli zarządów Targów w Helsingforsie, Rewlu, Rydze, podobno także i w Kownie. Celem tej narady jest ustalenie współpracy zarządów Targów. Z naszej strony wysunięty zostanie postulat, aby importerzy zagraniczni przyjeżdżali na targi polskie. Na naradzie ma być również mowa o projekcie okreżnych wystaw poszczególnych krajów.

KAPITAN ZIÓŁKOWSKI KOMANDOREM PILOTÓW. Na posiedzeniu plenarnem Rady portu w dniu 4-go bm. na zastępcę komandora pilotów wybrano kapitana Tadeusza Ziółkowskiego, dotychczasowego komendanta statku Lwów.

ZE SPORTU

ŁYŻWIARSTWO. Mistrzostwo łyżwiarskie w Rosji sowieckiej zdobył Mielnikow.

LEKKA ATLETYKA. Austrja zakontraktowała na trenera lekko-atletycznego Szweda Andersona, który ma przygotować ekspedycję olimpijską.

U nas nic w tym kierunku nie poczyniono.

Mistrzostwa lekko-atletyczne w Warszawie odbędą się w maju.

PŁYWANIE. Nowy rekord światowy w biegu na 100 m. zdobył Amerykanin Weissmuller (57.4 sek) na 300 m. Wainwirght (4:19 6/10).

PIŁKA NOŻNA. W Pradze odbyły się pierwsze treningowe zawody drużyn „olimpijskich".

W Wiedniu spotkały się z sobą dwie drużyny strajkujących bankowców urzędników i pomocników, w których składach znalazły się nazwiska wybitnych graczy. Dochód przeznaczono na cele strajkujących.

W „M. T. K." w Budapeszcie wybuchła wśród graczy na tle honorarjum rewolucja pałacowa. Pewna część graczy dowiedziawszy się, że Orth, Molnar i Braun otrzymują od bankiera podstawionego przez klub 50 dolarów miesięcznie, zażądali od kierownictwa klubu po 30 dol. miesięcznie, grożąc zaprzestaniem gry. Konflikt ten zażegnano. Szwajcarski Związek piłki nożnej wymierzył F. C. „Lugano" wskutek zachowania się jego graczy względem sędziego bardzo ostrą karę, a m. przeciwnikowi przyznano stosunek bramek 3:0, kapitana drużyny zasuspendowano od 1 lipca 1925, boisko zamknięto na 6 miesięcy, a nadto ukarano klub grzywną pieniężną.

Związek żydowski w Czechach zgłosił trzech graczy, przynależności czeskiej do treningu na olimpjadę paryską Weiss (Preszburg). Fischer (Berno), Neuwirth (Praga).

W Palestynie proponowaną jest olimpjada żydowska na rok 1925. **M. S-er.**

ZE ŚWIATA

KANONIZACJA DWÓCH DZIENNIKARZY FRANCUSKICH. Po raz pierwszy w historji kościoła zdarza się fakt kanonizowania dwóch dziennikarzy; są nimi pp. Philiber Vraud i Kamil Feron. Obaj są założycielami dzienników „La bonne Presse", „Le Pellerin" i „La Croix". Ponadto Vraud zorganizował kongres eucharystyczny i jest założycielem katolickiego uniwersytetu w Lille, podczas gdy Feron był najgorliwszym jego współpracownikiem. Od 20 lat zbierane są świadectwa na rzecz kanonizacji obu dziennikarzy. Ostatnie depesze z Rzymu donoszą, że badania w związku z zamierzeniem kanonizowania są kontynuowane i dobiegają końca. Przytem zaznaczyć należy, że między śmiercią a uzyskaniem stanu błogosławionego musi upłynąć 50 lat, tyleż czasu musi upłynąć między błogosławieństwem, a zaliczeniem w poczet świętych.

JAKIM BĘDZIE CZŁOWIEK W R. 2424? „Daily Express" podaje wywody angielskiego prof. W. Low, który próbuje nakreślić obraz człowieka za 500 lat, czyli w roku 2424. Oto szanowny prof. twierdzi: W ostatnich 500 latach człowiek zmieniał się stopniowo. Jego fizyczna siła zanikała, zmysły stawały się mniej ostre. Ten proces słabnięcia nie ustał z dniem dzisiejszym. Dlatego też przeciętny człowiek za lat 500 będzie bez porównania słabszą istotą, niż dzisiaj. Nie możemy oczekiwać uderzających zmian fizycznych u ludzi w r. 2424, gdyż budowa człowieka może ulec takim zmianom w ciągu wielu tysięcy lat. Zapewne będzie on się starał poprawić braki ciała za pomocą mechanicznych przyrządów, jak np. skorygowanych okularów, będących ulepszeniem dzisiejszych niewygodnych szkieł.

Będzie nosił wygodne, z jednego kawałka materjału wycięte ubranie, a z powodu wzrostu łysiny, prawdopodobnie będzie stale nosił na głowie jakieś nakrycie.

Człowiek w przyszłości mniej będzie zwracał uwagi na potrawy; zapewne będzie jadał raz na dzień, uzupełniając pożywienie preparatami w skondensowanej formie.

Nogi tego człowieka ulegną częściowej atrofji wskutek nieużywania ich, gdyż ruchome chodniki i sposób porozumiewania się przy pomocy radja uczynią częste i męczące chodzenie zbytecznem.

Poziom wykształcenia będzie niepomiernie wyższy od dzisiejszego. Sprawy, wymagające brutalnej siły zaginą: będzie to wiek panowania rozumu, a nie przemocy.

Mężczyzna w roku 2424 będzie się odnosił w wyjątkowy sposób do kobiet, gdyż kobiety w tym czasie będą się kształciły i rozwijały znacznie szybciej, niż dzisiaj, rywalizując z nim na każdem polu.

Życie jego będzie daleko więcej skomplikowane. Przenoszenie myśli ludzkiej i uczuć — w obecnych czasach będące przedmiotem doświadczeń — zostanie naukowo zbadane i samo to przyspieszy tętno życia.

APARAT DO NOTOWANIA RUCHÓW SERCA. — W królewskim szpitalu chorób wewnętrznych w Londynie wypróbowano nowy aparat, który ułatwi bardzo znacznie rozpoznawanie chorób sercowych. Dzięki niemu będzie można zanotować, a nawet sfotografować najsłabsze drgnięcia serca. Konstrukcja aparatu opiera się na zasadzie, że wszelkie ruchy serca, nawet najlżejsze, powodują prąd elektryczny. Przewody elektryczne łączą chorego z galwanometrem niesłychanie czułym, za nim zaś umieszczona jest silna lampa łukowa, która wytwarza cień, odbijający się na ekranie. Wystarcza wówczas aby udoskonalony kinematograf, chwytający zdjęcia co piątą część sekundy, zdejmował ruchy, a kiedy odbitka zostanie zrobiona, lekarz drogą prostego obliczenia zda sobie sprawę z dokładnej szybkości i siły pulsowania serca.

TRZĘSIENIE ZIEMI W KOSTARYCE. Silne trzęsienie ziemi nawiedziło Nikaraguę i Kostarikę. W stolicy Kostariki zawaliły się liczne budynki. Są także liczne ofiary. Gmach poselstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. runął. Poseł wraz z rodziną ocalał.

PODRÓŻ RUMUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ. „Daily Telegraph" dowiaduje się, że rumuńska para królewska podczas swej podróży, po dworach europejskich uda się również do Madrytu.

WPROWADZENIE NOWEJ WALUTY W ROSJI. Według ostatnich komunikatów władz skarbowych najbliższem zadaniem w związku z wprowadzeniem nowej waluty jest wykup dawnych pieniędzy papierowych. Nowe ruble srebrne mają być wypuszczone w Rosji dopiero z końcem maja. Kodeks karny w paragrafach, dotyczących kar za podrabianie pieniędzy otrzymał dodatkowe dopełnienie, obostrzające karę za podrabianie pieniędzy do kary śmierci.

ROSJA A WENECKA WYSTAWA SZTUKI. Prace przygotowawcze do udziału Rosji Sowieckiej w międzynarodowej weneckiej wystawie artystycznej prowadzone są z wielkim nakładem środków i sił fachowych. Przewodnictwo akcji objął prezes akademji artystycznej Kohan.

TARGI LIPSKIE. „Gazeta Lwowska" donosi z Lipska, że w dniu rozpoczęcia targów przybyło tam 60 zastępców firm lwowskich, którzy wzięli udział w obrotach handlowych. Bawi tu również wielu kupców z innych miast Rzeczypospolitej. Ożywienie ruchu handlowego na targach jest w tym roku bardzo wielkie i przypomina lata przedwojenne.

LODY NA BAŁTYKU. Lód, pokrywający grubą warstwą morze, wyrządził wielkie szkody. Komunikacja między Sasnitz i Nalmo jest od trzech dni wstrzymana. Podróżni kierowani są na Kopenhagę. W Kołobrzegu zakłady kąpielowe poniosły poważne szkody. Poważnie uszkodzone są zakłady w Albeck i Misdroy.

STRAJK URZĘDNIKÓW BANKOWYCH rozszerzył się na Insbruk, gdzie zawiesili pracę pracownicy filji banków wiedeńskich.

NOTOWANIA GIEŁDY BERLIŃSKIEJ. Począwszy od 1 bm. dewizy są notowane w markach złotych. Za 10 miljonów marek polskich notowano w Berlinie 4.63 do 4.77 mkp. w złocie.

Afery korupcyjne w Czechach

Szpalty pras zapełniają od szeregu dni sensacyjne szczegóły o wykryciu nadużyć, popełnionych przy wywozie i przywozie benzyny i spirytusu. Nadużycia benzynowe polegały na dostarczaniu wojskowości, zwłaszcza dla celów lotnictwa nieoczyszczonej benzyny, przeważnie pochodzenia galicyjskiego, po wysokich cenach, płaconych za benzynę rafinowaną. Ponadto działy się nadużycia przy przywozie benzyny z Polski. Nadużycia przy dostawach dla wojskowości były podobną przyczyną katastrofalnych wypadków lotniczych, w których zginęło kilku czeskich pilotów. W związku z tą aferą aresztowano dotąd 14 osób, w tem kilku wyższych oficerów, radcę ministerjalnego i naczelnego redaktora dziennika urzędowego republiki Dra Svatha, tudzież żonę jednego z wyższych oficerów. Duszą afery był kapitan Benoni, który swego czasu był komendantem stacji benzynowej w Boguminie i znany był ze zajścia z pewnym francuskim oficerem, przydzielonym do międzykoalicyjnej komisji plebiscytowej w Cieszynie. Ów Francuz wypoliczkował wówczas Benoniego za nagabywanie jego żony. Po tem zajściu Benoni został przeniesiony do ministerstwa obrony narodowej w Pradze.

Afera benzynowa, na której bohaterzy jej spokojnie przez lat kilka dorabiali się dużych fortun, została wykrytą na skutek denuncjacji niejakiej p. Kolben-Angelesen, której Benoni nie chciał wypłacić przyrzeczonej prowizji. „Czeskie Słowo" donosi, że ze strony bardzo wpływowych osób, między niemi członków kancelarji gabinetowej czynione są usiłowania, zmierzające do zatuszowania całej sprawy i uwolnienia radcy ministerjalnego Dra Svatki. „Lidove Noviny" piszą, że sprawa aresztowania Dra Svatki jest największym skandalem w Czechach od czasu przewrotu. Dr Svatek na kilka godzin przed aresztowaniem urządził jeszcze wspaniałe przyjęcie, w którem wzięło udział 150 wybitnych osobistości. Ciekawą jest okoliczność, że dokumenty, wykazujące masowe sprzeniewierzenia benzynowe i spirytusowe zostały zaofiarowane w Pradze za pośrednictwem adwokata lwowskiego Dra Niemcewicza. Jak donosi „Rude Prawo", Dr Niemcewicz, prócz dokumentów w sprawie afery benzynowej, oświadczył gotowość nadesłania dalszych dokumentów, przedłożonych mu przez pewnego klienta, a mających udowodnić olbrzymie malwersacje, dotyczące szmuglu słoniny, spirytusu i koni do Czechosłowacji.

Redakcja „Rudego Prava" wysłała specjalnego korespondenta do Lwowa. Korespondent ów dowiedział się na miejscu, że posiadacz dokumentów jest Czechem i że może przedłożyć dowody na następujące okoliczności: 1) W pewnym banku czeskim znajduje się znaczny fundusz, przeznaczony na przekupienie wysoko postawionych osobistości politycznych i wojskowych, 2) z funduszu tego wypłaca się od dłuższego czasu znaczniejsze kwoty politykom i urzędnikom czeskim, na udowodnienie czego informator posiada telegramy i listy, wysyłane przez eksporterów. 3) Sprawa dotyczy na wielką skalę zakrojonego szmuglu spirytusem, słoniną i koni do Czech. Informator korespondenta czeskiego jest czeskim oficerem w rezerwie i był do niedawna komendantem pewnego granicznego garnizonu, w miejscowości, przez którą odbywał się szmugiel. Dr Niemcewicz poinformował ponadto czeskiego dziennikarza, że malwersacje przekraczają kwotę kilkunastu miljonów koron i że klientowi jego zaofiarowano za przemilczenie 200.000 koron.

W aferę tę wmieszani są marszałek ceremonjału dworskiego (?) generał Hoppe, następnie 2 senatorów, w tem jeden przywódca socjalistyczny, jeden minister, jeden poseł i 2 prezydentów (?).

Tyle dzienniki czeskie o tych aferach korupcyjnych. Z rewelacji tych wynika jasno, że chodzi o szmugiel z Polski do Czech, a to szmugiel benzyny, spirytusu, słoniny i koni. Wartoby zatem wiedzieć jacy to „eksporterzy" w naszym kraju ciągnęli zyski z tak lukratywnego „eksportu", z którego skarb państwa z wszelką pewnością nie zyskał tytułem opłat celnych ani grosza.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Propaganda za akcjami Banku Polskiego

Warszawa żyje w tej chwili pod znakiem wzmożonej propagandy za akcjami banku polskiego. — Dotychczasowe wyniki subskrypcji dały jaknajfatalniejszy wynik, bo 10% zaledwie wpłaconego kapitału. W tem tempie idąc dalej stworzymy wprawdzie bank polski, ale jako instytucję państwową o kapitale zakładowym przez państwo ufundowanym. Jaki to wpływ wywrze na sanację skarbu, walutę, nie trudno oczywiście odgadnąć. Z okazji gorączkowych prób w mieście celem oparcia akcji propagandy na szerokich podstawach — rzucono się w całej niemal prasie warszawskiej na wielki przemysł i handel, który nie bierze dotąd ożywionego udziału w subskrypcji. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż nie było krokiem wysoce politycznym ze strony właśnie kół przemysłowych i handlowych w Polsce, mających wielu wrogów „u góry i u dołu", owo „lekkie", że użyjemy tu tego wyrazu traktowanie sprawy zapisów na akcje banku polskiego. Było to tem dziwniejsze, że zaraz w pierwszych dniach subskrypcji odbyły się w Warszawie ważne konferencje wielkich przemysłowców i ziemian w celu „opanowania" banku przez masowe wykupno akcyj. Prasa zwłaszcza mniej poważna „wydmuchała" jak zwykle drobny epizod do ogromu zagadnienia, nawołując ze swej strony sfery pracujące i inteligencję umysłową do wzięcia jaknajżywotniejszego udziału w subskrypcji celem niedopuszczenia „rekinów przemysłowych" i „obszarników" do władzy w banku polskim. Rząd sam się nie zorjentował na razie w sytuacji i czekał w spokoju ducha na rezultaty zapisów, które były jak wiemy, bardzo mizerne. Z drugiej strony wielu zwłaszcza z „mniejszych" przemysłowców i kupców wstrzymywało się z zakupem akcyj banku polskiego wobec nagonki na przemysł ze strony prasy. Wielu zwlekało z zapisami, w obawie przed szykanami z powodu imiennych akcyj, dotyczy to zwłaszcza nabywców żydowskich, którzy nie byli pewni, czy ich „oferty" zostaną wtej mierze przyjęte.

Oczywiście wszystkie te momenty nie zmieniają faktu niezbitego, że wielki przemysł i wielkie rolnictwo, dalej handel, komunikacje itd. nie wzięły dotąd żywotniejszego udziału w akcji subskrypcyjnej banku polskiego. Wśród wielkiego przemysłu nie brak bowiem ludzi bardzo bogatych, którzy mimo przesilenia i wielkich ciężarów publicznych mogą zdobyć się na zakupno choćby skromnej ilości akcyj. Tymczasem wśród nazwisk, jakie przeglądnęliśmy, brak najpoważniejszych w kraju „firm" handlowych i przemysłowych, arystokracji rodowej, wzbogaconych na wojnie potentatów giełdowych i towarowych itd. Nie wpływa to oczywiście szczególnie pomyślnie na sympatje szerszych kół ludności, karmionej ustawicznie lekturą „huzia na... przemysł i handel".

Było jednakże błędem w organizacji subskrypcji banku polskiego, owo nieliczenie się z równoczesnym wpływem podatku majątkowego i zwaloryzowanych innych opłat publicznych, oraz z przesileniem przemysłowem w postaci braku zbytu i wywozu za granicę. Przemysł tylko z najwyższym wysiłkiem wiąże koniec z końcem, jeśli nie wykazuje zupełnego deficytu i zastoju; w tych warunkach jest jasne, że wolnej gotówki brak często na zakupno większej ilości akcyj banku polskiego. Maszyn, urządzeń itd. nie można sprzedawać bez naruszenia substancji, zresztą obecnie nikt nie kupi wartości rzeczowych; na towary również brak chętnych nabywców, słowem mamy cały szereg potężnych konsorcjów, które nie mają czem opłacić codziennych wydatków administracyjnych. Ponadto bank polski nie rozkłada wpłat na kilka terminów coby również ułatwiło subskrypcję i wpłaty.

Podobno „ludzie" mają jednak pieniądze, o czem świadczy choćby huczny w tym roku zwłaszcza w Warszawie karnawał. Pochłonął on z pewnością mało co mniej, niżli... wynosi kapitał zakładowy banku polskiego. Ale karnawał już przeszedł i nie można bynajmniej stwierdzić, by wyłącznie lub przeważnie nawet brali w nim udział przemysłowcy i kupcy. Rząd stanowczo przecenia siły finansowe przemysłu i stąd niejako rozczarowanie i nieporozumienie. Dolary przestały tworzyć niewyczerpane źródło lokaty kapitału. Wiele z obcych walut przeszło drogą inwestycji w maszyny, urządzenia, budynki fabryczne, których częściowe uruchomienie nie jest bynajmniej łatwe. Przemysł i handel spełnić winien i spełni swą rolę w zakupie akcyj banku polskiego, jeśli się jednak postawi kwestję jasno, bez ogródek.

Dotąd przeważały zdania, że zbyt intenzywny udział przemysłu i handlu w subskrypcji akcyj banku polskiego jest niepożądany, wobec roli kredytowej, jaka czeka w przyszłości polski bank biletowy. Osobisty skład przemysłu i handlu budził również animozje z wielu stron, tak iż nie dziw, że sfery te, pochłonięte ciężką walką z przesileniem nie kwapiły się zbytnio z zapisami. Obecnie sytuacja się zmienia, rząd i społeczeństwo, wywierają silny nacisk na przemysł i handel w kierunku nabywania akcyj banku polskiego. Walka papierowa w prasie nie prowadzi zawsze do realnego wyniku pieniężnego, mieliśmy obecnie jaskrawy dowód, skoro komitet organizacyjny i propaganda nie zdawały sobie sprawy, iż koła produkcyjne reprezentują jednak poważny odsetek siły finansowej w kraju.

Sprawa jednak jest za poważną, by przy tej sposobności czynić porachunki zawodowe. Sanacja waluty leży w interesie przedewszystkiem produkcji i obrotu, bank polski jest zatem sprawą najwyższego stylu i wagi, której realizacja musi nastąpić choćby z najwyższym wysiłkiem. Zamierzone są w najbliższych dniach i odbywają się obecnie w Warszawie rozstrzygające konferencje związków przemysłowych i reprezentacyj interesów zawodowych, na których każdy członek zgłasza imiennie nabycie tylu a tylu akcyj banku polskiego. Zawodowe związki robotnicze rozebrały w ostatnich dniach znaczne ilości akcyj (po 1.000). Toż samo gotuje się śród lekarzy, adwokatów, inżynierów, oficerów, urzędników itd. Małopolska nie może pozostać w tyle za innemi dzielnicami, przemysł i handel Zach. Małopolski spełni tedy również swą rolę poparcia akcji sanacyjnej.

Zbyteczne wydatki

(Z okazji reorganizacji ministerstwa skarbu)

W tutejszych kołach finansowych i rządowych pewien niesmak wywołał nowy projekt reorganizacyjny ministerstwa skarbu przyjęty onegdaj na radzie ministrów. Projekt ten stwarza w ministerstwie specjalny **departament prezydjalny**, z całym aparatem technicznym i sztabem urzędniczym. W czasie ogólnych a niezbędnych oszczędności, gdy znosi się departamenty, wydziały i referaty najważniejszych placówek rządowych, gdy dla braku pokrycia budżetowego zamyka się szkoły i kasuje katedry i asystentów oraz instytuty naukowe, gdy nie ma najskromniejszych funduszów na pokrycie wydawnictw propagandy zagranicznej itd. itd. w tym czasie ministerstwo skarbu, które winno przodować innym władzom państwowym w oszczędnościach na wydatki personalne i rzeczowe, zatrzymuje czy stwarza specjalny departament prezydjalny.

Kto zna organizację centralnych władz ministerjalnych na Zachodzie, ten wie, że biuro prezydjalne, gdyż takie miano skromne a właściwe nosi zwyczajna kancelarja pana ministra, jest przybocznym organem, rodzajem sekretarjatu, załatwiającym sprawy reprezentacyjno-organizacyjne przy szefie rządu w danej dziedzinie administracji. Wystarczy, jeśli minister ma sprężystego, energicznego, umiejącego milczeć dyskretnie szefa biura prezydjalnego, z dwiema lub trzema najwyżej siłami pomocniczemi, by cały ten niewielki aparat, spełniał doskonale swe zadania czysto informacyjne i referujące, dalekie jednak od rozstrzygania in merito spraw gospodarczych czy prawnopolitycznych. Wszędzie za granicą strzeże pilnie sam minister i szefowie właściwych sekcyj, czy wydziałów, by szef biura prezydjalnego nie wydalał się poza granice czysto formalnego urzędowania, i osobistej obsługi szefa rządu. Co najwyżej jeszcze referat prasowy jest poddany ingerencji szefa biura prezydjalnego. Natomiast organizacja władz centralnych i prowincjonalnych należy do „merytorycznych" sekcyj i wydziałów zależnie od dziedziny o którą chodzi (podatek, cła itd.) Co najwyżej minister dla uzgodnienia poleci zaufanemu, zdolnemu, wybitnemu prezydjaliście, a takich jest na ogół mało — przejrzenie referatu oddanego mu przez urzędników danej sekcji, czy departamentu, praktyka ta jednak jest pewnem specjalnem odznaczeniem specjalnego prezydjalisty, nie może jednak uchodzić za regułę i przesądzać o stałej praktyce lub zasadzie prawnej, naruszającej istotny zakres działania poszczególnych organów danego ministerstwa.

W tym wypadku wystarczyłoby więc najzupełniej, gdyby statut minisetrstwa skarbu przewidział zwyczajne biuro prezydjalne z szefem na czele i kilku co najwyżej siłami pomocniczemi. **Departament prezydjalny jest luksusem, który działa** fatalnie jako przykład niezdrowego rozrostu biurokratycznego na inne ministerstwa i władze. Względy osobiste nie mogą tu rozstrzygać, tem bardziej, że rzeczywiście bardzo uzdolniony obecnie kierownik biura prezydjalnego w ministerstwie skarbu, prawa ręka p. Wł. Grabskiego może w inny sposób utrzymać swe wpływowe stanowisko.

Rewizja ustawy o podatku majątkowym w Czechosłowacji

Parlament czechosłowacki uchwalił rewizję ustawy z 8 kwietnia 1920 r. o podatku majątkowym i od wzrostu majątku — która to danina podatkowa miała służyć na pokrycie długu za udział w Banku Austrowęgierskim. Rozkład jego okazał się obecnie niesprawiedliwym (głównie mniejsi płatnicy i rolnicy czuli się pokrzywdzeni) między innemi z powodu zmiany kursu Kcz., która w chwili uchwalania ustawy stała w Zurychu 7.75 centimów, a później podniosła się nawet do 18.15 c. (w październiku 1922) a obecnie ustabilizowała się na około 16 c. Nowa ustawa zniża tedy podatek od majątków niżej 50.000 K cz. o 50%. Powyżej tej kwoty odnosi się zniżka do podatku od przyrostu majątku od r. 1914 o ile nie przenosi ono 200% (zastrzeżenie z ostrzem przeciwko zyskom wojennym).

Oszczędności w Kasach oszczędności wzrosły w grudniu z. r. o 170 miljon. K cz. (z 10,248.118.790 na 10,419.735.266). Liczne rozporządzenia rządu, mające na celu ochronę i pomoc dla banków i instytucyj finansowych zostały przedłużone na r. 1924. W parlamencie przygotowuje się ustawa, mająca zastąpić rozporządzenia odnośne, aby w dalszym ciągu umożliwić bankom przetrwanie ciężkiego okresu.

Handel zagr. Czechosłowacji za r. 1923:

	tonn	milj. K cz.
export	11,309.722	12,518.6
import	4,191.382	10,129.5
Surplus		2,389

W liczbach bezwzględnych wydaje się ten rok gorszym od poprzednich, jednakże jeśli się weźmie pod uwagę wzrost kursu K cz. to należy stwierdzić, że był lepszym od poprzednich za wyjątkiem r. 1922.

nadwyżki exportu nad importem

	K cz.	Dol. milj.
1920	4,185.0	63.1
1921	4,878.2	61.3
1922	5,390.8	126.5
1923	2,389.3	70.6

70 milj. dolarów przewyżki exportu wobec kryzysu przemysłowego, to rezultat doskonały. Największą poprawę wykazuje export cukru a także maszyn, chemikaljów i szkła (wartość tego ostatniego 129 milj. K cz. z tego 30% do St. Zj. A. P., a 16% do Anglji). Cyfry wykazujące poprawę w każdej prawie gałęzi przemysłu exportującej świadczą, że zniżka kosztów produkcji, zniżka cen węgla

Subskrybujcie akcje Banku Polskiego!!

i taryf transportowych i innych ciężarów zaczynają wydawać owoce.

Anglja na 383,188 tonn cukru importowanego w r. 1923 przeszło ¼ tego importowała z Czechosłowacji. Podczas gdy w r. 1922 zajmowała Czechosłowacja na liście exporterów do Anglji cukru czwarte miejsce to w r. 1923 jest na pierwszem. Stan ten zdaje się będzie utrzymany w r. b.

Czesi organizują **Tow. dla handlu rosyjsko-czechosł.**, które głównie ma kierować exportem Czech na Kaukaz i do Persji, stamtąd sprowadzając przedewszystkiem surowce (wełna, miedź, nafta). Siedzibą tow. ma być Praga i prawdopodobnie Tyflis. Dotychczasowy handel Czechosł. z Rosją wyraża się w następujących cyfrach: w ciągu lat 1922 i 1923 Czechy exportowały 40.000 tonn wyrobów przemysł. wartości około 245 milj. K cz. w tem: maszyny, materjały kolejowe, drut, rury, blacha żelazna 110, produkta żywnościowe 33, cukier 30, nasiona 28, textylja 18, papier 12, maszyny rolnicze 8, chemikalja 1,7, lampy 0.5, ołówki 0.3.

Import z Rosji zaledwie był nieco wyższy od miljona K cz. prócz 3.000 tonn pszenicy, przesłanych pod koniec zeszłego roku z Odessy do Pragi a przedstawiających wartość 4½ milj. K cz.

Imperjalna wystawa Wielkobrytyjska

Zaledwie dwa miesiące pozostały do otwarcia pierwszej w swym rodzaju i zakresie wystawy imperjum brytyjskiego, urządzonej w miejscowości Wembley pod Londynem wspólnym wysiłkiem rządów wszystkich brytyjskich dominjów, kolonji koronnych i protektorów rozsianych we wszystkich pięciu częściach kuli ziemskiej.

Dojazd do wystawy z Londynu jest bardzo łatwy, dzięki licznym linjom kolejowym i specjalnie urządzonym na terenie wystawowym stacjom. Pozatem autobusy będą miały tu swą stację, obliczoną na wygodne obsłużenie 20.000 pasażerów na godzinę. Oprócz zatem licznych pociągów „wystawowych", które będą dowoziły publiczność wprost do samej wystawy ze wszystkich niemal zakątków Anglji i Szkocji, autobusy będą miały swe połączenie ze wszystkiemi dzielnicami Londynu i ruch obliczony jest na 240 autobusów na godzinę. Cyfry te świadczą, jak olbrzymia frekwencja spodziewana jest na wystawie, a obliczają ją na 25 miljonów osób w ciągu sześciu miesięcy trwania wystawy. To też, aby zapewnić tym rzeszom bezpieczeństwo, przy jednoczesnem zachowaniu ładu i szybkości potrzebna jest niełada organizacja.

Nie zaniedbano też tu niczego, aby wystawa osiągnęła swój najważniejszy cel, tj. danie całemu światu obrazu całokształtu potęgi i bogactw imperjum brytyjskiego.

Jest to zbiorowy wysiłek genjuszu ludzkiego, wyrażonego w zjednoczeniu odrębnych ras i narodów o odmiennym kolorze skóry i stu wyznaniach w jedną całość, zwaną „Imperjum Brytyjskiem". Wysiłek to ogromny i prawie spontaniczny, bo nawet najdrobniejsze posiadłości angielskie, zdaje się zapomniane zupełnie wyspy, gdzieś na Pacyfiku lub oceanie Indyjskim, podjęły rzuconą myśl z entuzjazmem i pospieszyły z czynną współpracą, aby godnie wystąpić na wystawie i z dumą zamanifestować swą egzystencję i żywotność.

Rządy Australji i Kanady wyasygnowały w tym celu sumy, sięgające ćwierć miljona funtów szterlingów, Indje i Afryka Południowa też z górą po sto tysięcy funtów, a mianowicie, jak Cejlon lub posiadłości malajskie wystąpiły również z sumami kilkudziesięciu tysięcy.

Największemi gmachami na wystawie będzie przedewszystkiem „Pałac maszyn i inżynierji" oraz osobny „Pałac przemysłu".

Następnie każde dominjum lub kolonja autonomiczna będą miały swe własne gmachy, skupiające w sobie to wszystko, co zasługuje na uwagę w życiu danej jednostki.

A więc Kanada, Australja, Indje i Południowa Afryka będą posiadały swe własne okazałe gmachy, utrzymane ściśle w stylu, odpowiadającym charakterowi każdego kraju. Indje brytyjskie mieścić się będą w ślicznym, o strzelistych wieżach, gmachu, pełnym charakterystycznych fragmentów koronkowych architektury staroindyjskiej. Cudowne wnętrza, pełne rzeźb i ozdób stworzą tu atmosferę pełną uroku i tchnącą tajemniczym wschodem. Inne pawilony też dadzą obrazowe pojęcie o charakterze kraju, stwarzając i tu swą odrębną atmosferę. Wszędzie starano się właśnie, aby zwiedzającemu dać możność poznania wszystkiego, co dotyczy danego kraju, a więc jego etnografji, kultury, bogactwa i wreszcie zamieszkujących go ludzi.

Znaczenie wystawy jest też zrozumiałe, bo daje możność poznania niezmiernie ciekawych, a niestety dla szerokiego ogółu prawie niedostępnych rzeczy. Wystawa na taką skalę zakreślona, musi zainteresować każdego, bo gruntowne jej zwiedzenie będzie niby podróżą naokoło świata w miniaturze, podróżą szybszą i bez porównania tańszą, a jednak pełną wrażeń i korzyści. Oczekiwany jest więc olbrzymi zjazd gości na wystawę w ciągu całego lata i już teraz prowadzone są gorączkowe przygotowania, aby zapewnić wszystkim przyjezdnym dach nad głową, czy to w hotelach i pensjonatach lub w mieszkaniach prywatnych.

Szereg wycieczek „parlamentarnych" z wielu krajów świata zapowiedziało swą obecność, między innemi nawet Litwa organizuje wycieczkę licznej grupy posłów z parlamentu kowieńskiego. Będą, oprócz tego liczne wycieczki zagranicznych przemysłowców, artystów, sfer handlowych i uczącej się młodzieży. Pozatem olbrzymia arena na wystawie słynne „Stadjum" w Wembley, poświęcona sportowi, a mieszcząca z górą 120.000 widzów, niezawodnie przyciągnie też liczne wycieczki sportowe. Dział rozrywek na wystawie będzie również zakreślony na wielką skalę, bo urządzony on będzie kosztem 750.000 funtów szterlingów z zastosowaniem najoryginalniejszych pomysłów.

Wystawa powinna wzbudzić wielkie zainteresowanie i u nas w Polsce. Jest to sposobność rzadka i jedyna ujrzenia i poznania tego, co normalnie jest dla nas odległem i prawie niedostępnem. Przytem nasze przyszłe stosunki handlowe z Wielką Brytanją wymagają we własnym naszym interesie poznania jej i jej olbrzymich zasobów.

Sprawozdanie z rynku chemicznego

Londyn, 21 lutego 1924.

Tranzakcje były w tym tygodniu bardzo ograniczone ze względu na strajk robotników transportowych.

Zmiany objawiają się w dalszej zwyżce Cascary sagrady, a ponieważ zapasy tej ostatniej są skoncentrowane w jednych rękach ,należy się spodziewać znowu zwyżki. Mentol poszedł w górę z powodu spekulacji. Kamfora oczyszczona ma tendencję przystępniejszą, zwłaszcza, gdy chodzi o ładunki na przyszłość. Senega należy do przystępniejszych i jest oferowana w dużej ilości. — Olej rycynowy i lniany są droższe. — Myrrha jest tańsza. — Cardamony wykazały nową zwyżkę na licytacji ubiegłego tygodnia. — Balsam Tolu ma tendencję przystępniejszą. — Antymon surowy poszedł silnie w górę. — Szelak jest droższy.

W chemikaljach farmaceutycznych jest nastrój bardziej stały niż przed tygodniem, ze względu na niepewność co do nadejścia nowych transportów. Wprawdzie dotychczas zapasy są zupełnie wystarczające, jednak gdyby strajk robotników transportowych się przeciągnął, ceny z pewnością pójdą w górę. Acid. citricum i tartaricum polepszyły swoje ceny. Sole bromowe mają ceny nieustalone, o ile jednak nowy niemiecki Syndykat bromowy dojdzie do skutku, to będziemy mieć wyższe ceny.

Po ostatniem osłabieniu rynek chemikalji przemysłowych się ustalił, chociaż transakcje są powolne i w małym zakresie. Przystępniejszy w cenie jest potaż żrący, a importerzy węglanu potasu znowu obniżyli ceny. Produkty ołowiu i cynku są droższe ze względu na podrożenie tych metali. Z produktów smoły pogazowej, kwas karbolowy w kryształkach, jak również maź nieco podrożały.

Wyższe: Antymon surowy, Cardamony, Olej rycynowy, Cascara sagrada, Ołów biały, Olej lniany, Kwiat muszkat., Mączka kukurudziana, Mentol, Szelak, Produkty cynku.

Mocniejsze: Kwas karbolowy, Olej kreozotowy, Krochmal holenderski, Olej Geranjum, Nafta, Maź, Acid. tartaric.

Przystępniejsze: Olej citronella, Fenoftalina, Potaż żrący, Wosk roślinny.

Niższe: Olej anilinowy, Sole aniliny, Olej konopny, Myrrha, Węglan potasu, Sól amoniaku.

SUBSKRYPCJA AKCJI BANKU POLSKIEGO. W miesiącu lutym w oddziale Krakowskim P. K. K. P. 163 osób subskrybowało ogółem 991 sztuk akcyj. Na poczet subskrypcji wpłacono złotem wartości 3,418.25 złotych polskich, resztę zaś obcemi dolarami.

Poszczególne osoby lub firmy subskrybowały: Dom bankowy Holzer 520 akcji, urzędnicy Oddziału Krakowskiego P. K. K. P. 49, Dr Ignacy Pietrzycki 32, po 25 dyr. Tadeusz Filippi i Konstanty Wiszniewski 22 Dr Adam Kaden z rodziną, po 20 obyw. Edward Makowski i gmina Jaworzno, 14 Teofil Przybylski i po 10 Książę biskup Adam Sapieha, Stanisław Rożnowski, Ks. Tomasz Pikoń, Anna hr. Tarnowska z Tuchej, Dr Wiktor Wernikowski, Kasa Oszczędności miasta Krakowa i Zbigniew Horodyński.

Przeważają dotychczas subskrypcje sfer urzędniczych i wolnych zawodów.

OBNIŻENIE PROWIZJI OD PRZEKAZÓW CZEKOWYCH P. K. O. Od 15 marca r. b. P. K. O. obniża wysokość pobieranej od przekazów czekowych, płatnych w urzędach państwowych prowizji do 3 mkp. od 1000 sumy przekazywanej zamiast dotychczasowych 4 mkp. od tysiąca.

ODDZIAŁ KRAKOWSKI P. K. O. w przeciągu 4 dni marca otworzył przeszło 200 rachunków czekowych.

MORATORJUM WEKSLOWE. Min. sprawiedliwości uważa dalsze przedłużenie terminów wekslowych za bezcelowe ze względu na to, że wartość odnośnych sum wekslowych wskutek dewaluacji marki polskiej jest iluzoryczna. Z tego też powodu ministerstwo sprawiedliwości zamierza uprzedzić koła zainteresowane, że moratorjum wekslowe, które na terenie sądów apelacyjnych warszawskiego i lubelskiego obowiązuje od dnia 21 lipca 1924 roku, nie będzie nadal przedłużone. — W związku z powyższem w kołach fachowych opracowaną została i przesłana do min. sprawiedliwości opinja, według której moratorjum wekslowe znajduje się w ścisłej łączności z waloryzacją względnie przeszacowaniem zobowiązań, która to sprawa opracowywana jest obecnie w min. sprawiedliwości. W kołach tych panuje przekonanie, że zniesienie moratorjum, bez ustalenia norm waloryzacji, względnie przeszacowania nie posunęłoby sprawy naprzód i dlatego należałoby, według tej opinji, aż do chwili zdecydowania kwestji waloryzacji zobowiązań moratorjum przedłużyć.

GIEŁDA W POZNANIU począwszy od 5 kwietnia przywróciła zebrania giełdowe we środy.

Ceny ziemiopłodów

Warszawa, 5 marca. Notowano w obrotach nieurzędowych za 100 kg loco wagon st. załad. w mil. mkp.: pszenica 39, żyto 21, owies 22,5, jęczmień 23, otręby pszenne 16, — żytnie 12, makuchy lniane i rzepakowe 30, rzepak 70. Mąka za 1 kg franko Warszawa w tys. mkp.: pszenna 70 prc. 600, — 50 prc. 750, żytnia 70 prc. 375, — 50 prc. 500. Tendencja na rynku zbożowym chwiejna, obroty niewielkie z powodu braku gotówki.

Za 100 kg franco Warszawa w milj. mkp.: słoma 10, siano łąkowe 24, — koniczynowe 32.

Lwów, 5 marca. Wskutek utrudnionego dowozu i ciasnoty pieniężnej zupełny zastój w tranzakcjach giełdowych i pozagiełdowych. Ceny naogół nieco wyższe w związku z podrożeniem dolara, tendencja utrzymana, usposobienie bardzo słabe. Notowano w miljonach mkp.: Pszenica krajowa 35—36, żyto małopolskie 21—22, jęczmień małopolski browarniany 21—22, — przemiałowy 17.5—18.5, owies małopolski 21—22. Wszystkie ceny szacunkowe.

Poznań, 5 marca. Za 100 kg w miljonach mkp.: Żyto 17—19, pszenica 30—36, jęczmień zw. 18, — brow. 20—22, owies 19—21, wyka 14—16, mąka żytnia 70 prc. z workiem 31—33.5, pszenna 65 prc. z workiem 60—65, ospa żytnia 11, — pszenna 12.5, peluszka 16—18, groch polny 20—26, — Victoria 55—65, seradela 14—16, łubin niebieski 11—13, — żółty 12—14, koniczyna czerwona 90—150, biała 180—270, słoma żytnia luźna 2.8—3.2, — prasowana 5—6, siano luźne 6—6.3, — prasowane 10.5—11.2. Sytuacja rynkowa bez zmiany, usposobienie spokojne.

Katowice, 4 marca. Za 100 kg loco stacja wojewódzka w miljonach mkp.: pszenica 34.5—36.5, żyto 22.5—23.5, owies 22.5—24, jęczmień browarn. 24—26; loco stacja załadowania: kuchy lniane 35, rzepakowe 29.5, ospa pszenna 15—16, — żytnia 14—15. Tendencja w dalszym ciagu słaba.

Gdańsk, 5 marca. Notowania urzędowe: Pszenica 11.00—11.25, żyto 7,25—7,55, jęczmień 7,55—7,85, owies 7.25, groch i peluszka bez zmiany. Nieurzędowe notowania bez zmiany.

Giełda poznańska

Poznań, 5 marca. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Poznański	100	Iskra	730-700
B. Przem.	1050	Lubań	22000
B. z. sp. zar.	2900-2800	Roman May	10000
P. Bank Ziemian	250	Marynin	
P. Bank Handl.	975-800	Młyn Ziemiański	400
Arkona		Płótno	200
Barcikowski		Pap. Bydgoszcz	180-200
Brow Krotosz.	900	Piechcin	
Cegielski	275-290	Poz. Sp. Drzew.	500
Centrala Rol.	95	Tri	1650
Centrala Skór	800-760	Unja	2800
C. Hartwig	210	Wojciechów	280-290
Hartwig Kantor.	1400-1250	Wyt. Chemiczna	110-90
Hurt. Droger.		Wyroby ceramiczne	
Hurtownia Zw.	35	Zj. Brow. Grodz.	500
Herzfeld Victorius	1725-1600	Młynotwórnia	375

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 6 marca 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	5/III.
P. T. H. I—V.	1850—1900	1900—1950
„Impex"	110	110—120
„Pharma" (B. Jawornicki)	3050—3150	2900—3200
Bracia Rolniccy I i II em.	500—575	550—575
„Polski Glob"		
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	500—540	500
Zieleniewski I—IV em.	49000—49500	48000—48750
Warsz. Parowozy I—III em.	2025—2100	2100—2150
Cegielski, Poznań I—IX	3100—3200	3100—3200
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia" I—IV em.	3150—3200	3200—3450
„Pocisk"	6800	6800
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	76500—77250	78000
Siersza	25750—26250	25000—26000
Tepege	11900—12000	11750—11850
Polska Nafta	2650—2725	2550—2630
Oikos		
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	2625—2675	2600—2750
Pezet		
Strug	6900—7000	7000—7100
Syndykat Kosz., Kraków	1050—1200	1200—1250
Tłuszcze Trzebinia		17400—17500
„Krakus"	7500—7600	7600—7700

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	5/III.
Porcelana Ćmielów	3950—4200	3750-3900 ex'
Fabr. cukr. w Chodorowie	25750—26500	25500—26500
Elektr. Siersza I—IV em.	1650—1675	1700—1725
Zakłady przem. „Ryngraf"	1550	1500
S. W. Niemojowski	2600	2600—2650
Fabr. kap. w Myślenicach	800	900
Bank Przemysłowy I-VIII	2530—2585	2525—2600
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	3000—3100	2800
Ziemski Bank Kredyt.	875	900—1000
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	600	625
Bank Kred. w Warszawie		425
Bank Zw. Spółek Zarob.	29500—30000	30500
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki	3095—4025	4200
„Agrochemja"		
„Teropol"		
„Polski Lloyd"		
„Kabel"	4000	
Gazy		
Garbarnia		24000
Chybie	49000—52500	49000—52500
Orthwein i Karasiński		2000
Azot	2625—2700	2600—2800

Kraków, 6 marca. — Ruch w akcjach, trwający od kilku dni przy zwyżkowej tendencji, dzisiaj nieco osłabł. Jest to jednak — jak się zdaje — chwilowe zachwianie się silnego nastroju spowodowane z jednej strony realizacją zysków z drugiej zaś silniejszym skokiem dolara. Nerwy zawodowej spekulacji, która w styczniu i w lutym przeszła tak bolesne „wstrząśnienia" nie wytrzymują już gry na dłuższą metę i realizacje zysków po kilkudniowym okresie zwyżki są obecnie na porządku dziennym. Żywsze obroty dokonywano w akcjach metalurgicznych i naftowych. Znaczniejszą poprawę kursów osiągnęły papiery arbitrażowe, z których zwłaszcza Zieleniowski był silnie poszukiwany. Akcje bankowe stanęły w swym pochodzie zwyżkowym.

Na giełdzie pieniężnej zwyżka kursu dolara, która jednakże jest raczej wyrównaniem kursu a nie istotną zwyżką, jeżeli się zważy, że P. K. K. P. żąda kursu 9,350.000 a banki do tego kursu muszą doliczyć swoją prowizję. Ponadto utrzymywanie się dolara na giełdzie krakowskiej na poziomie kursowym poniżej oficjalnego tłómaczyło się zapotrzebowaniem marki polskiej przez przemysłowców bialskich, którzy zasilali giełdę pieniężną znacznemi ilościami walut i dewiz. Obecnie właśnie przemysł bielski ujawnia zwiększone zapotrzebowanie dolarów. Ogółem dokonano dzisiaj na giełdzie pieniężnej transakcji na około 6.000 dolarów.

Zakończenie: dla akcyj niezdecydowane, dla walut silne.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 127000—128000, po 25 sztuk 120.000, na ultimo drobne 144000—145000, po 25 135000—137000, Gazy wschodnie 85000, Nitrat 1200 do 1275, Len 5450— płacono, Węglówki 137—139, Lokomotywy 2800—2900, Nafta Krosno 3700—3800 Glorja 1175, Elektrownia na Sanie 900, Nobel 8200 do 8400, Strem 85000 towar, Tehate 11000.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: **Dolary 9,435—9,425. Korony czeskie 271.6.**

Czeki: Nowy Jork 9,425—9,420—9,400. Praga $273^{3}/_{4}$—274—273. Wiedeń 131—$133^{1}/_{2}$—$133^{1}/_{4}$. **Paryż 388—385.** Londyn 40,550. **Zurych 1,635—1,637—1,636.**

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6 marca. (Cyfry w tysiącach):

Bank Dysk. Warszawski 38.500—38—39.000.
Bank Handlowy 40—38.500—39.500.
Bank dla Handlu i Przem. 7.100—6.800—6.900.
Bank Kredytowy 1.650.
Bank Polski przem. we Lwowie 2.700—2.650.
Bank Zachodni 13.250—13.500.
Suchedniów 8—8.900.
Starachowice 17.800—18.800.
„Trzebinia" 3.100—3.150.
Ursus 4.900—5—4.925.
Pocisk 7—6.750—6.800.
Parowóz 2.200—2.350—2.300.
L. Zieleniewski 50,000—51—50,750.
Żyrardów 1,565—1.625—1,600.000.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pozn. 29—26.500.
Kijewski i Scholtze 2300—2100—2250.
Cukrownia Chodorów 29500—27500.
Cukrownia Michałów 3,100—3,400—3,275.
Warsz. Tow. F. Cukru 23—24—23750.
Polbal 550.
Spies i Syn 4300—4200—4400.
Elektryczność 9200—9890—9200.
Haberbusch i Schiele 30—31500.
Spirytus 11500—12500.
Polska Nafta 2600—2700.
Bracia Nobel 8—8.900—8.600.
Warsz. T. Kop. Węgla II. 30 — III. 31.200 — IV. 31.750, drobne 32.750.
H. Cegielski w Poznaniu 3250—3100—3200.
Modrzejewskie zakł. 51.600.
Norblin, Br. Buch i W. II. 3300, drobne 3600
Ostrowieckie zakł. 47—48.500.
Orthwein i Karasiński 1950—2050.
Fitzner 28.500—32.000.
Siła i Światło 2925—3025.
Przemysł Naftowy 4800—5300.

Tendencja mocna.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 6 marca. **Nowy Jork 9,350—9,300.** Londyn 40,250—39,975. **Paryż 378—376. Praga** $270^{0}/_{10}$. Włochy 401.200—399. **Belgja 328.700—327.** Szwajcarja 1,618—1,609. **Holandja 3,480—3,450. Frank złoty 1,796. Pożyczka złota 15—15,025—15.000. Miljonówka 750. Pożyczka dolarowa 5.400—5.525. Bony złote 1.400.**

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 6 marca. **Otwarcie giełdy. Nowy Jork 5.78, Londyn 24.85 i pół, Wiedeń 0.81 i pół, Praga 16.73 i trzy czwarte, Włochy 24.80, Belgia 20.45, Budapeszt 112 i pół, Sofja 422 i pół, Holandja 215 i trzy ósme, Christjanja 78 i pół, Kopenhaga 91 i pół. Stokholm 152, Berlin 129, Belgrad 720.**

Zurych, 6 marca. **Zamknięcie giełdy. Nowy Jork 5,78 i pół. Londyn 24.85, Paryż 23.62 i pół, Wiedeń 81.50, Praga16.74, Włochy 24.79, Belgja 20.40, Budapeszt 115,** Helsingfors 14.50, **Holandja 215.50, Christjanja 78.50, Kopenhaga 91.50, Stokholm 131, Hiszpanja 70.50, Bukareszt 305, Berlin 129 i pół, Belgrad 720.**

KALENDARZYK GIEŁDOWY

NOWE EMISJE.

A. Piasecki, Fabryka Czekolady Sp. Akc. powiększa kap. akc. o Mk. 67,500.000 t. j. na Mk. 292.500.000 drogą IV. emisji. Na 10 akcyj poprzednich emisyj **3 nowe po** kursie emisyjnym 0.20, 0.50 i 1 złoty. Akcje nie rozebrane najdalej do **15 marca** sprzedane będą po kursie i na warunkach ustalić się mających przez Radę Zawiadowczą, po uzyskaniu zatwierdzenia władz tylko akcjonarjuszom. Przedpłaty przyjmuje Bank Krajowy, Bank Małopolski i Krakowska Spółka Rolniczo-Handlowa.

„Wojciechowo" Fabryka Krochmalu T. A. w Poznaniu powiększa kap. akc. o mkp. 200 miljonów do wysokości mkp. 400 miljonów w drodze IV emisji. Za 1 starą 1 nowa akcja po kursie emisyjnym 30 groszy plus stempel giełdowy. Termin subskrypcji do **26 lutego.**

Ostatnie telegramy

z 6 marca 1924

Z SEJMU

Warszawa, (tel. wł).. Dzisiaj zostaną załatwione, zgłoszone swojego czasu tak przez posłów lewicy jak i prawicy wnioski nagłe, dotyczące **organizacji tajnych i udziału w nich osobistości urzędowych.** Ze względu na senzacyjność powyższej sprawy zapowiada się dyskusja sejmowa nad tymi wnioskami bardzo żywo.

Zaliczka na poczet dostaw rządowych

Warszawa, (tel. wł.). W związku z brakiem gotówki obiegowej koniecznej dla wielkiego przemysłu, zdecydował się rząd wypłacić **przemysłowi włókienniczemu 35% zaliczki na poczet przyszłych dostaw rządowych.**

Dostawy zagraniczne dla armji polskiej

Warszawa, (tel. własny). Na skutek porozumienia między Min. Spr. Wojskowych i Min. Przemysłu i Handlu, wejdą **radcy handlowi przy poselstwach polskich w Paryżu, Londynie, Berlinie, Rzymie i Moskwie** w skład wielkich komisyj handlowych, które zajmą się zakupami materjałów, potrzebnych **dla armji polskiej.**

Obowiązkiem radców handlowych będzie wyszukiwanie odpowiednich dostawców, oraz udział w przetargach, wreszcie czuwanie nad skrupulatnością i punktualnością dostaw.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy emerytalnej

Warszawa, (tel. wł.). Jutro odbędzie się w Prezydjum Rady ministrów konferencja międzyministerjalna w sprawie rozporządzenia wykonawczego **do ustawy emerytalnej.**

Wyjazd posła St. Grabskiego

Warszawa, (tel. wł.). Poseł na Sejm pan **Stanisław Grabski** wyjeżdża z Warszawy do **Rzymu.** Wyjazd pana St. Grabskiego jest w związku z rokowaniami rządu polskiego z Watykanem w sprawie **konkordatu.**

Nominacje wojewodów

Warszawa, (tel. wł.). Jak się wasz korespondent ze źródła wiarogodnego dowiaduje zostały przez Radę Ministrów definitywnie załatwione jedynie dwa wnioski w sprawie nominacji wojewodów. Wojewodą lwowskim zostaje **p. Zimny,** wojewodą krakowskim p. **Kowalikowski.** Nominacje te jednak nie zostały jeszcze przedłożone panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do podpisu.

Walki przedwyborcze we Włoszech

Rzym. Faszyści z Valentano, którzy brali udział w wiecu wyborczym w Bari, **zostali** po powrocie wrogo przyjęci przez elementy opozycyjne. **W czasie starcia, jakie wynikło z tego powodu, 10 faszystów zostało ranionych, w tem jeden śmiertelnie.**

Rząd włoski wydał rozporządzenie, **zabraniające do czasu wyborów sprzedaży broni.**

Termin konferencji angielsko-rosyjskiej

Warszawa, (tel. wł.). Z Londynu donoszą do Warszawy, że termin mającej się odbyć konferencji **angielsko-rosyjskiej** został definitywnie ustalony na dzień **20 b. m.** a miejscem rokowań będzie Londyn.

Plan dopuszczenia do konferencji delegatów państw sąsiadujących z Rosją, między innemi zatem i **Polski** został **zaniechany.**

Rykow bawi na Kaukazie

Warszawa. (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą do Warszawy, że komunikat rosyjskiej stacji radjotelegraficznej zaprzecza wiadomości Reutera, o tem, jakoby **Rykow miał wyjechać do Londynu i stwierdza, że Rykow bawi obecnie na Kaukazie na kuracji.**

Kalif wyjechał do Szwajcarji

Konstantynopol. Kalif w otoczeniu najbliższej rodziny wyjechał do Szwajcarji.

Życie gospodarcze

WARTOŚĆ PRZECIĘTNA FRANKA ZŁOTEGO. (A. W.) Na mocy rozporządzenia p. Ministra Skarbu z dnia 29-go lutego przeciętna wartość franka złotego za miesiąc luty 1924 r. ustalono na 1,800.000.

Płatnicy podatku przemysłowego obowiązani do miesięcznych wpłat, winni przeliczyć obroty, osiągnięte w lutym r. b., za franki złote według powyżej oznaczonej wartości przeciętnej i od tak ustalonego obrotu obliczyć przypadający podatek i dodatki na rzecz związków samorządnych we frankach złotych.

KARPACKIE TOWARZYSTWO NAFTOWE, Tow. akc. dowierciło w Sądkowej szyb o produkcji 100 metrów kubicznych gazu na minutę. Dzięki otrzymaniu gazu w bliskości swej rafinerji Spółka zaoszczędzi węgla około 6.000 wagonów rocznie.

KAMPANJA CUKROWA W POLSCE. (r). W obecnej kampanji cukrowej czynnych jest ogółem 76 cukrowni, które w pierwszych dwóch miesiącach kampanji przerobiły około 15,250.000 cetnarów metrycznych buraków tj. 63 procent ogólnego zbioru buraków. Przypuszczalna tegoroczna produkcja cukru wyniesie około 364.150 tonn, z czego około 220.000 tonn przeznaczonych będzie dla konsumcji wewnętrznej, czyli około 7.8 kilo cukru na głowę ludności.

DOSTAWA SUKNA DLA WOJSKA. (r). Fabryki łódzkie i bielskie dostarczyły już dla wojska około 30.000 metrów sukna mundurowego, dostarczyć jeszcze mają około 1,300.000 metrów. Ponieważ brak jeszcze pokrycia na 400 do 500.000 metrów sukna, co do którego przemysł krajowy oświadczył, że nie jest w stanie go dostarczyć, trzeba będzie zamówienia oddać zagranicy. Oferty angielskie opiewają na te same ceny i co do jakości dają sukno lepsze od krajowego. Ponieważ jednak zapłata nastąpić musiałaby w obcej walucie, komitet ekonomiczny rady ministrów polecił ministrom handlu i pracy przestudjować wszelkie możliwości, by te dostawy wykonać w kraju.

HANDEL POLSKI Z PRUSAMI WSCHODNIEMI. — W Królewcu odbyło się inauguracyjne zebranie wschodnio - pruskiego Związku eksporterów. Na zebranie to zaproszono m. in. przedstawicieli konsulatu polskiego i konsulatu sowieckiego w Królewcu. Konsul polski p. Woroniecki, wygłosił przemówienie, w którem podkreślił zależność ekonomiczną, między Prusami Wschodniemi a Polską i wyraził przekonanie, że współpraca między temi krajami na polu gospodarczem może przyczynić się do złagodzenia różnic politycznych. Konsul sowiecki zaznaczył, że wskutek zmian granic politycznych, Królewiec stracił dla Rosji znaczenie, jakie posiadał dla niej przed wojną. Nie mniej jednak Rosja będzie się starała popierać usiłowania sfer królewieckich, zmierzające do nawiązania stosunków handlowych z Rosją. Celem działalności Związku eksporterów jest nawiązanie stosunków gospodarczych między Prusami Wschodniemi z jednej strony a Polską i Rosją z drugiej. Inicjatywę założenia tego Związku dał magistrat Królewca oraz targi królewieckie. Do nowego Związku zapisało się już około 80 najpoważniejszych firm Prus Wschodnich.

BANKI CZESKIE W 1922 R. Według obliczeń czeskiego urzędu statystycznego w 1922 r. istniało w Czechach **40 banków akcyjnych** (w 1919 r. tylko 27) z kapitałem akcyjnym Koron czeskich 1.940.4 miljonów (w 1919 r. 914.4 miljonów) i z funduszami rezerwowymi K. cz. 892.6 miljonów (378.5 miljonów). Banki posiadały wkładek K. cz. 5.802.1 miljonów (1.224.1 miljonów). Banki akcyjne w liczbie 36 (27) za rok 1922 wykazały K. cz. 291.5 miljonów czystego zysku (85.8 miljonów), 4 zaś straty w kwocie K. cz. 559.7 miljonów. Ponadto Czechosłowacja w 1922 r. banków 9 (w 1919 r. 9) z funduszem obrotowym K. cz. 40 miljonów (20 miljonów), które wykazały czystego zysku K. cz. 2.1 miljonów (w 1919 r. 4 banki wykazały zysk K. cz. 0.4 miljonów, 5 straty w kwocie K. cz. 2.5 miljonów).

ROZSZERZENIE PIENIĘŻNEGO OBROTU POCZTOWEGO W JUGOSŁAWJI. (r). Od 1 marca b. r. Jugosławja rozszerza swój pieniężny obrót pocztowy z **Polską,** Gdańskiem i Egiptem.

KREDYT NA ZAKUPNO WĘGLA DLA RUMUŃSKICH KOLEI (r). Parlament rumuński w budżecie na bieżący rok przyznał ministrowi komunikacji kredyt 350 miljonów lei na zakupno węgli dla rumuńskich kolei państwowych.

EKSPORT RUMUNJI (r). W 1923 r. głównymi artykułami eksportowymi Rumunji było zboże i mąka wartości 6552 miljonów lei, **produkta naftowe** 2550 miljonów lei, drzewo budowlane 2165 miljonów lei, rośliny strączkowe 1077 miljonów, bydło 650 miljonów, drzewo opałowe 477 miljonów, jaja 50 miljonów i wino wartości 2 miljonów lei.

BILANS HANDLOWY SZWAJCARJI. (r). W roku ubiegłym import do Szwajcarji wynosił 2.242 miljonów franków (w 1922 r. 1914 miljonów) i eksport 1.716 miljonów franków (w 1922 r. 1.689 miljonów). Bilans wykazuje stan passywny 526 miljonów franków wobec 198 miljonów w 1922 r.

HANDEL ZAGRANICZNY FRANCJI. (r). W styczniu r. b. Francja importowała towarów 4 miljony ton wartości 2.888 miljonów franków. Wywóz wynosił 2 miljony tonn, wartości 2.7 miljonów franków, z tego wywieziono fabrykatów za 1.757 miljonów franków.

Odpowiedzialny redaktor: **Bolesław Raczyński.** — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).